

Praca nadesłana na konkurs Trzynastego Schronu "Krew i Rdza 2"

Autor: Vivaadeal

BANKSY

– *Jak on się nazywał? Danksy? Boney? To dopiero był pojeb.. Spotkałem go raz w samym środku pieprzonej pustyni. Zwykły koleś, jakich wiele pałęta się po zasranych Stanach. W zasadzie wyróżniały go dwie rzeczy. Szcherzył się kurwa cały czas, jakby nie był na pustyni, tylko zarywał dupeczki po Tornadzie. Druga sprawa to to, że tachał ze sobą mnóstwo puszek. Najpierw myślałem że to żarcie. Dopiero wieczorem się okazało że ten idiota nosi ze sobą z 10 kilo farby! W puszkach! Już tylko za to należy mu się kula w łeb. Toż tylko przysługę bym mu zrobił, po co się biedak ma męczyć. Ale najlepsze było jeszcze przede mną. Rano pyta się mnie czy nie wiem w którą stronę kanion. "Wielki?", ja pytam. A on że tak. I teraz uważaj, siadaj bo padniesz jak Ci powiem. On umyślił sobie że tam malował będzie. "Wrzucił" jak on to nazwał. Ciągnie ze sobą plecak wypchany farbą przez całą pustynię, żeby namalować coś na ścianie Wielkiego Kanionu! Noż kurwa mać! Co miałem zrobić, niech idzie, w dupie to mam. Nawet mi się go żal trochę zrobiło, dałem mu żółwików.. A na odchodne to on mi powiedział, że jeszcze kiedyś o nim usłyszę. Taa kurwa, z pewnością. W Nowym Jorku będą go wystawiać.. No idiota..*

– *Ty.. Banksy? Jak byłem na froncie, ubiliśmy raz grupkę skurwieli. I każdy, ale to każdy blaszak, a załatwiliśmy wtedy ich z 30, miał namalowaną uśmiechniętą gębę. I taki podpis..*

Miast już nie ma, ale street art żyje! Zawsze znajdzie się garstka pojebów, która zamiast się i płakać, łązi po Stanach i wkurwia swoim optymizmem. Rzadko można spotkać samego Banksy'ego, wydaje się że zawsze jest krok przed Tobą. Wpadasz do małej miejsciny, a tam na lepiance softysa buja się namalowana małpa. Nikt go nie zna, mało kto go widział. Jedno jest pewne, krążą o nim legendy. Ktoś raz nawet przysięgał, że Banksy namalował coś po Tornadzie, a wrzut pojawił w tej okolicy zaraz następnego dnia. Jak dla mnie to pieprzenie. Banksy nie istnieje. Głupie kundły z Detroit się nudzą i wymyślają bajki. Ale widzę że Ty już to kupiłeś. Na co więc czekasz. Leć i pokoloruj ten pieprzony świat. Też mi różnica czy zdechniesz otoczony przez to gówno, czy przez uśmiechnięte gęby.

Vivaadeal